**Zdrowe kieszonkowe uczy dzieci jak mądrze się odżywiać. Coraz więcej szkół w projekcie**

**Wakacje dobiegły końca, zatem uczniowie, chcąc nie chcąc, musieli wrócić do szkolnej codzienności. Wielu mogło jednak przeżyć zdziwienie, gdy na korytarzu zamiast automatu ze słodkimi napojami i batonikami ujrzeli urządzenie wydające zdrową żywność. Urządzenia vendingowe projektu Zdrowe Kieszonkowe trafiły bowiem do kolejnych szkół. Liczba placówek uczestniczących w ogólnopolskim projekcie, który propaguje mądre odżywanie systematycznie rośnie.**

Szkoła Podstawowa im. Ks. Michała Sopoćki w Księżynie – to tam od kilku miesięcy działa już urządzenie Zdrowe Kieszonkowe, które serwuje uczniom wyłącznie zdrową i sprawdzoną żywność.

*- Dość przypadkowo trafiłem w Internecie na informacje o projekcie dedykowanym szkołom. Uznałem, że automaty wypełnione zdrową żywnością mogą być ciekawą alternatywą, która ma szanse sprawdzić się w naszej szkole. Nie myliłem się – mówi Mirosław Guzewicz, dyrektor podstawówki w Księżynie. – Coraz więcej uczniów za namową swoich rodziców wybiera zbożowe batoniki czy chipsy owocowe, rezygnując z innych niezdrowych produktów. Nas, nauczycieli taka zmiana nawyków żywieniowych bardzo cieszy, bo w ten prosty sposób młodzież i dzieci budują w sobie świadomość roli jaką odgrywa zdrowie i jak w łatwy sposób można o nie zadbać.*

Dyrektor dodaje, że na horyzoncie pojawia się kolejne rozwiązanie, które firma ma wprowadzić do szkoły – tym razem będą to zdrowe kanapki.

*- Jestem pewien, że dzięki temu pod automatem będą się ustawiały jeszcze dłuższe kolejki. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, mogę z czystym sumieniem polecić to innym szkołom. To jasne, że uczniowie nie będą tak łatwo rezygnować z chipsów i batoników, ale stopniowo przynosi to zamierzone efekty – przyznaje.*

Co ciekawe, w projekcie Zdrowe Kieszonkowe, innowacyjna jest nie tylko oferta tego nowoczesnego „sklepiku szkolnego” ale również sposób zapłaty. Służą do tego dedykowane karty lub breloki zbliżeniowe. Rodzice zasilając kartę lub brelok mają pewność, że środki zostaną spożytkowane za zakup zdrowych przekąsek.

Zdrowe Kieszonkowe prowadzi również działania edukacyjne i wspiera dzieci najuboższe- fundując im zasilone karty do realizacji codziennych zakupów w urządzeniach projektu. W automacie Zdrowe Kieszonkowe uczniowie mają do wyboru kilkadziesiąt produktów. Są wśród nich m.in. soki, woda, musy owocowe, bakalie, owocowe chipsy, wafle ryżowe czy zbożowe batoniki.

Tymczasem z najnowszego raportu NIK wynika, że wiele placówek oświatowych nie przywiązuje wagi do zdrowych produktów. Szkolne sklepiki nadal oferują produkty niezgodne z obowiązującym Rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty. Na domiar złego obiady serwowane na stołówkach szkolnych są bardzo często niewłaściwie zbilansowane - zawierają zbyt dużą ilość białka, węglowodanów i tłuszczów. W zdecydowanej większości jadłospisów stwierdzono nadmierną ilość sodu, w wielu przypadkach jego przekroczenie było ponad trzykrotne.

NIK przeprowadziła kontrolę szkół w 5 województwach. W każdej z nich corocznie prowadzono badania BMI (wskaźnik masy ciała), jednak żadna ze szkół nie przekazywała tych wyników do organu prowadzącego, a w prawie połowie z nich wyniki nie były gromadzone czy analizowane. Co ważne- pomiary BMI wykazały, że w ciągu czterech lat o pięć punktów procentowych wzrósł odsetek uczniów z nieprawidłową masą ciała. Obecnie co piąte dziecko (22%) ma otyłość lub nadwagę. Jak podaje Instytut Żywności i Żywienia polskie dzieci zaliczane są do najszybciej tyjących w Europie.